

POMORSKA/REWOLUCJI 1905 R.

PIOTRKOWSKA 6

W Podwórku

ZNAJDZIEMY TAKI WYBÓR PIWA, ŻE PRĘDKO STĄD NIE WYJ-
DZIEMY. JEDNYM ZE SŁYNNYCH PUBÓW PRZY ULICY PIOTR-
KOWSKIEJ JEST PERON 6. PROWADZI GO PRAWDZIWY ZNAWCA
TEMATU BROWARNICTWA.

PIWO, TAK STARE JAK CHLEB,
BYŁO ZAWSZE, BYŁO WSZYSTKIM,
JEST WSZĘDZIE, BĘDZIE ZAWSZE.

Podwórkowy kufel piwa

Takiego miejsca jak to nie znajdziecie nigdzie w Polsce, a i za granicą o podobne trudno. A zostało ono otwarte w 1999 roku, w łódzkim podwórku przy Piotrkowskiej 6. Był to jeden z tych styczniowych, mroźnych dni, kiedy marzy się o kufelu grzanego piwa. Dobrze jest wówczas zaszyć się w kącie, najlepiej w **PERONIE 6** – w Domu Piwa.

Wielki Mistrz Bractwa Piwnego – pan Marek Suliga – współwłaściciel pubu, dzielił się ze mną swoją wiedzą na temat złotego napoju. By ją zdobyć, wiele podróżował po świecie, zbierał informacje i doświadczenia. Dziś jest specjalistą od klasyfikacji typów piwa i sprowadza do lokalu 200 gatunków tego alkoholu. Spośród nich możemy spróbować drugiego co do mocy piwa na świecie – dwudziestoczworoprocentowego amerykańskiego Samuel Adams Tripel Bock. Skosztować można również dobrych piw klasztornych. Między innymi znajdziemy tu piwo produkowane przez trapistów. Cystersi niemi do dziś warzą piwo w klasztorach w Belgii i w Holandii. W Domu Piwa mamy szansę poznać smak piw europejskich, a także tych z obu Ameryk czy azjatyckiej Tajlandii. W Polsce produkuje się tylko 4 spośród 42 typów piwa – stąd ich mniejszy wybór w naszym kraju.

W pubie można zamówić degustację, w trakcie której ma się okazję

nie tylko skosztować różnych gatunków piw, ale też posłuchać opowieści właściciela o piwie i jego poszczególnych gatunkach. Możemy również sami zapoznać się z charakterystyką piw, zamieszczoną w dostępnym w lokalu folderze. Potem możemy jeszcze zwiedzić wystawę (fragment wielotysięcznej, „piwnej kolekcji” pana Suligi). Są tu kapsle i etykiety butelek z różnych krajów, w tym najsłynniejszego, już niewarzonego w Polsce, piwa o nazwie Grodziskie Pszeniczne. Znajdziemy tu także stare urządzenia piwowarskie – jak np. beczka z Połczyna, pipy do nalewania piwa czy stare butelki – jak choćby butelka piwa warzonego niegdyś przez cystersów ze Szczyrzyc (z okolic Rabki).

Poprosiłam właściciela pubu, by polecił mi jakiś słodki gatunek piwa (coś dla tych, którzy gorzkiego piwnego posmaku nie lubią). Wieczorem tego dnia zbierać się miało Bractwo Piwne. Pomyślałam, że przyjdę zatem na polecane czarne, miodowe piwo o posmaku lukrecji. Piwo jest nieodłącznym elementem biesiady. Pewien składnik chmielu – lupulina działa jak zioła uspokajające. Pobudza apetyt i usypia, albo inaczej – łagodzi obyczaje.

W podwórku nr 6 czeka na nas jeszcze jedna niespodzianka. W jego drugiej części znajdziemy drewniany balkon – jeden z dwóch takich na Piotrkowskiej – mniej ozdobny niż na Piotrkowskiej 40, będący jednak dla podwórkowego turysty godną obejrzenia atrakcją.

